

Księga Daniela - Numer sześćdziesiąt jeden

Odślanianie prorockiego gobelinu: zrozumienie wizji Daniela, przymierza i czasu pieczętowania w czasach ostatecznych

Jeff Pippenger
2024-01-25

W rozdziale dziewiątym Gabriel przyszedł do Daniela, aby udzielić mu wglądu i zrozumienia dwóch wizji, które zostały ukazane w rozdziale ósmym.

A on pouczył mnie, rozmawiał ze mną i rzekł: Danielu, teraz wyszedłem, aby dać ci wgląd i zrozumienie. Na początku twoich błagań wyszło słowo, a ja przyszedłem, by ci je oznajmić, bo jesteś bardzo umiłowany; dlatego rozważ to słowo i zrozum widzenie. Daniela 9:22, 23.

Aby Daniel miał potrzebne „zrozumienie”, Gabriel polecił mu zrozumieć zarówno „sprawę”, jak i „widzenie”. „Sprawą” było widzenie podeptania świątyni i zastępu, a „widzeniem” — widzenie ukazania się 22 października 1844 r. Siostra White również podkreśla te dwa widzenia, gdy informuje nas, że Daniel starał się zrozumieć związek między siedemdziesięcioletnią niewolą a okresem dwóch tysięcy trzystu lat. Siedemdziesiąt lat to to, co Gabriel określił jako „sprawę”, a „widzeniem” był okres dwóch tysięcy trzystu lat. Daniel reprezentuje „mądrych” czasów ostatecznych, gdy Gabriel przedstawia wykładnię okresu dwóch tysięcy trzystu lat. „Mądrzy” rozpoznają zarówno „sprawę”, jak i „widzenie” w interpretacji Gabriela; bezbożni nie rozumieją. Millerycy rozumieli „sprawę” i „widzenie”, lecz tylko w ograniczonym zakresie.

Okres próby trwający czterysta dziewięćdziesiąt lat był oparty na czterystu dziewięćdziesięciu latach buntu przeciw przymierzu „siedmiu czasów” przedstawionemu w Księdze Kapłańskiej, w rozdziałach 25 i 26. Siedemdziesięcioletnia niewola była sumą wszystkich lat, w których ziemi nie pozwolono cieszyć się swoim odpoczynkiem.

Tydzień, w którym Chrystus potwierdził przymierze z wieloma, był ilustracją sporu o jego przymierze, przedstawionego przez dwa okresy tysiąca dwustu sześćdziesięciu dni. Ten proroczy tydzień został podzielony przez krzyż, który jest typem pieczęci Bożej.

"Czym jest pieczęć Boga żywego, która jest umieszczana na czołach Jego ludu? Jest to znak, który aniołowie, ale nie ludzkie oczy, mogą odczytać; ponieważ anioł zagłady musi dostrzec ten znak odkupienia. Rozumny umysł ujrzał znak krzyża Kalwarii w przybranych synach i córkach Pana. Grzech przestępstwa prawa Bożego zostaje zgładzony. Mają na sobie szatę weselną i są posłuszni oraz wierni wszystkim Bożym przykazaniom." Manuscript Releases, tom 21, 52.

Ten tydzień symbolizował dwa okresy, każdy po tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, rozdzielone ustawą niedzielną z roku 538 (znamieniem bestii), w których pogaństwo, a następnie papizm, podeptały świątynię i zastęp. Przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni Chrystus dawał swoje świadectwo, a następnie przez kolejne tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni Chrystus dawał to samo świadectwo przez swoich uczniów. Przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat Szatan dawał swoje

świadczenie przez pogaństwo, a następnie przez kolejne tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat Szatan dawał swoje świadectwo przez papieństwo.

Przymierze, które wskutek nieposłuszeństwa starożytnego Izraela stało się Bożym „sporem”, to przymierze opisane w Księdze Kapłańskiej, rozdziale dwudziestym piątym, określające odpoczynek dla ziemi oraz jubileusz, który należało obchodzić co czterdziesty dziewiąty rok.

I przemówił Pan do Mojżesza na górze Synaj, mówiąc: Mów do synów Izraela i powiedz im: Gdy wejdziecie do ziemi, którą wam daję, ziemia będzie miała szabat dla Pana. Przez sześć lat będziesz obsiewał swoje pole i przez sześć lat będziesz przycinał swoją winnicę i zbierał jej plony; lecz w siódmym roku będzie dla ziemi szabat odpoczynku, szabat dla Pana: nie będziesz obsiewał swego pola ani przycinał swojej winnicy. Tego, co samo wyrośnie po żniwie, nie będziesz żął, ani nie będziesz zbierał winogron z nieprzycinanej winorośli, bo jest to rok odpoczynku dla ziemi. A to, co ziemia wyda podczas swego szabatu, będzie dla was pokarmem: dla ciebie, dla twojego sługi i twojej służebnicy, dla twojego najemnika i dla przybysza, który u ciebie przebywa, a także dla twojego bydła i dla zwierząt, które są w twojej ziemi; wszystkie jej plony będą pokarmem. I policzysz sobie siedem szabatów lat, siedem razy po siedem lat; a czas tych siedmiu szabatów lat wyniesie dla ciebie czterdzieści dziewięć lat. Wtedy dziesiątego dnia siódmego miesiąca, w dniu pojednania, każesz zabrznieć trąbę jubileuszowej; sprawicie, że trąba rozlegnie się po całej waszej ziemi. Poświęcicie pięćdziesiąty rok i ogłosicie wolność w całej ziemi wszystkim jej mieszkańcom; będzie to dla was jubileusz; każdy z was powróci do swojej posiadłości i każdy powróci do swojej rodziny. Pięćdziesiąty rok będzie dla was jubileuszem: nie będziecie siał ani żąć tego, co samo w nim wyrośnie, ani zbierać winogron z nieprzycinanej winorośli. Gdyż to jest jubileusz; będzie dla was święty. Będziecie spożywać jego plon prosto z pola. W roku tego jubileuszu każdy z was powróci do swojej posiadłości. Księga Kapłańska 25:1–13.

Pierwszy okres prorocstwa o 2300 latach, podobnie jak tydzień, w którym Chrystus potwierdził przymierze, oraz czterysta dziewięćdziesiąt lat, jest bezpośrednio powiązany ze sformułowaniem „siedem razy” w Księdze Kapłańskiej, w rozdziałach 25 i 26.

Przeto wiedz i rozumiej, że od chwili wydania nakazu o przywróceniu i odbudowie Jerozolimy aż do Mesjasza, Księcia, upłynie siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie: ulica i mur zostaną ponownie odbudowane, i to w niespokojnych czasach. Daniel 9:2.

Sześćdziesiąt dziewięć tygodni, poczynając od 457 r. p.n.e., prowadzi do chrztu Chrystusa i początku tygodnia, w którym potwierdził przymierze, które było przymierzem Bożego „sporu”. Ale był tydzień tygodni (czterdzieści dziewięć lat), który został wyodrębniony z sześćdziesięciu dziewięciu tygodni przez sformułowanie „siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie”. Poczynając od 457 r. p.n.e., miało upłynąć czterdzieści dziewięć lat, wyraźne odniesienie do przymierza z Księgi Kapłańskiej, rozdział dwudziesty piąty, oraz do obchodów jubileuszu. Te czterdzieści dziewięć lat było nie tylko symbolem cykli jubileuszowych, ale także Pięćdziesiątnicy, która jest pięćdziesiątym dniem następującym po czterdziestu dziewięciu dniach święta tygodni.

Pierwsze czterdzieści dziewięć lat z okresu dwóch tysięcy trzystu lat, czterysta dziewięćdziesiąt lat oraz tydzień, w którym potwierdzono przymierze, są bezpośrednio powiązane z okresem dwóch tysięcy pięćset dwudziestu lat, przedstawionym jako „siedem razy” w 26. rozdziale Księgi Kapłańskiej. Każdy element prorocstwa o okresie dwóch tysięcy trzystu lat jest bezpośrednio związany z „siedmioma razami”, które adwentyzm odsunął na bok i odrzucił w 1863 roku. „Siedem razy” jest symbolem przymierza jubileuszowego, dlatego też należy zauważyć, że gdy 22 października 1844 roku zakończył się okres dwóch tysięcy trzystu lat, tego samego dnia zakończył się również okres dwóch tysięcy pięćset dwudziestu lat, gdyż Mojżesz zapisał w 25. rozdziale Księgi Kapłańskiej:

A ty policzysz sobie siedem szabatów lat, siedem razy siedem lat; i okres siedmiu szabatów lat będzie dla ciebie czterdzieści i dziewięć lat. Wtedy każesz zadać w trąbę jubileuszową dziesiątego dnia siódmego miesiąca; w Dniu Prześlągania sprawicie, by trąba zabrzmiała po całej waszej ziemi. Księga Kapłańska 25:8, 9.

Każdy okres proroczy w ramach dwóch tysięcy trzystu lat jest bezpośrednio związany z „siedmioma czasami” z Księgi Kapłańskiej 26, włącznie z dniem, w którym oba okresy prorocze się zakończyły. Pierwsze czterdzieści dziewięć lat wyznaczało dzieło odbudowy i odnowienia Jerozolimy, które miało zostać sfinalizowane wraz z wyjściem ludu Bożego z Babilonu. Świątynia została ukończona przed trzecim dekretem, podobnie jak świątynia millerytów została ukończona przed nadejściem trzeciego anioła. Jednak po 457 r. p.n.e. „ulica” wciąż musiała „zostać ponownie odbudowana, a także mur, i to nawet w burzliwych czasach”. Jako Alfa i Omega Jezus zawsze ukazuje koniec rzeczy poprzez jej początek, a po 22 października 1844 r. milleryci mieli dokończyć „ulicę” i „mur”, „w burzliwych czasach”.

Siostra White wskazuje dosłowny mur ochronny wokół Jerozolimy jako symbol Bożego prawa, a bezpośrednio po 22 października 1844 roku wierni zostali wprowadzeni do niebiańskiego sanktuarium i rozpoznali Boże prawo (mur). Aby rozpoznać Boże prawo, w tym szabat, milleryci zostali poprowadzeni z powrotem do przymierza starożytnego Izraela. Przywrócenie dosłownej „ulicy” jest przywróceniem, które zostało duchowo dokonane, gdy milleryci powrócili do „starych ścieżek” Jeremiasza. „Trudne czasy”, które miały przypadać na okres, w którym mur i ulica zostały ustanowione, miały nastąpić po 1844 roku, a zbliżająca się wówczas i wkrótce rozpoczynająca się właśnie w tym okresie wojna secesyjna przedstawiała te trudne czasy.

Gdyby pozostali wierni, osiągnęliby symboliczny pięćdziesiąty rok jubileuszu (w którym niewolnicy są wyzwalani), co było też symbolizowane przez pięćdziesiąty dzień Pięćdziesiątnicy (kiedy orędzie wyzwolenia dociera do całego świata). Lecz po 1844 roku większość sprzeciwiła się światłu Sabatu, a w 1863 roku odrzucili także poselstwo Mojżesza („siedem razy”), które zostało im przekazane przez Eliasza (William Miller.). Innymi słowy, odwrócili się od „ulicy” (dawnych ścieżek), które mieli odnowić i po których mieli kroczyć.

Jezus zawsze ilustruje koniec początkiem, a gdy w dniach ostatecznych zostaje powtórzona przypowieść o dziesięciu pannach, dzieło odbudowy Jerozolimy znów ma zostać dokonane. „Ulica i mur” zostaną odbudowane w „czasach ucisku”. Właśnie wchodzimy w te czasy ucisku. Data 22

października 1844 roku jest typem wkrótce nadchodzącej ustawy niedzielnej, więc gdy nadejdzie „godzina wielkiego trzęsienia ziemi” z jedenastego rozdziału Apokalipsy, ulica i mur będą odbudowane w czasach ucisku. Teraz utożsamimy owe czasy ucisku z „rozwścieczeniem narodów” spowodowanym eskalacją działań wojennych islamu.

Wyjaśniając to, co wcześniej napisano o „czasie ucisku”, udzieliła wyjaśnienia, które zapisano w książce Early Writings.

1. Na stronie 33 znajduje się następujący fragment: 'Widziałam, że święty Sabat jest i będzie murem oddzielającym między prawdziwym Izraelem Bożym a niewierzącymi; oraz że Sabat jest wielką kwestią, która ma zjednoczyć serca umiłowanych, oczekujących świętych Bożych. Widziałam, że Bóg ma dzieci, które nie dostrzegają i nie zachowują Sabatu. Nie odrzucili światła w tej sprawie. A na początku czasu ucisku zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym, gdy wyruszyliśmy, aby pełniej głosić Sabat.'

To widzenie zostało dane w roku 1847, kiedy tylko bardzo nieliczni spośród braci adwentowych zachowywali sabat, a i spośród nich tylko nieliczni uważali, że jego przestrzeganie ma wystarczającą wagę, by wytyczyć granicę między ludem Bożym a niewierzącymi. Teraz zaczyna być widoczne wypełnienie tego widzenia. „Początek tego czasu ucisku”, o którym tu mowa, nie odnosi się do czasu, kiedy plagi zaczną być wylewane, lecz do krótkiego okresu tuż przed ich wylaniem, gdy Chrystus przebywa w świątyni. W tym czasie, gdy dzieło zbawienia będzie dobiegało końca, na ziemię przyjdzie ucisk, a narody będą rozgniewane, leczzymane w ryzach, aby nie przeszkodzić dziełu trzeciego anioła. Wtedy przyjdzie „późny deszcz”, czyli pokrzepienie od oblicza Pana, aby dodać mocy donośnemu głosowi trzeciego anioła i przygotować świętych, by mogli się ostać w okresie, gdy zostanie wylanych siedem ostatnich plag. Wczesne Pisma, 85.

Istnieje „krótki okres czasu”, który poprzedza zamknięcie czasu łaski, kiedy „narody będą rozgniewane, lecz powstrzymywane”. Jednocześnie nadchodzi „późny deszcz”. „Rozgniewanie narodów” jest symbolem ukazany w jedenastym rozdziale Objawienia.

A narody rozgniewały się, i przyszedł twój gniew, i nadszedł czas umarłych, aby zostali osądzeni, i abyś dał zapłatę twoim sługom, prorokom, i świętym, oraz tym, którzy boją się twojego imienia, małym i wielkim; i abyś zniszczył tych, którzy niszczą ziemię. Objawienie 11:18.

Siostra White komentuje ten werset.

Widziałem, że gniew narodów, gniew Boży i czas sądu nad umarłymi były oddzielne i odrębne, następowały jedno po drugim, a także że Michał jeszcze nie powstał i że czas ucisku, jakiego nigdy nie było, jeszcze się nie rozpoczął. Narody teraz wpadają w gniew, lecz gdy nasz Arcykapłan zakończy swoje dzieło w świątyni, powstanie, przywdzieje szaty pomsty, a wtedy zostanie wylanych siedem ostatnich plag.

"Pokazano mi, że czterej aniołowie będą powstrzymywać cztery wiatry, dopóki dzieło Jezusa w świątyni nie zostanie zakończone, a potem nadejdzie siedem ostatnich plag." Wczesne pisma, 36.

„Rozgniewanie narodów” ma miejsce tuż przed zamknięciem czasu łaski, ponieważ po nim następuje „gniew Boży”. „Gniew Boży” następuje w momencie zamknięcia czasu łaski, a „czas, aby sądzić umarłych” odnosi się do sądu, który ma miejsce podczas Tysiąclecia i nie odnosi się do sądu nad umarłymi, który rozpoczął się w 1844 roku.

I ujrzałem anioła zstępującego z nieba, mającego klucz do otchłani i wielki łańcuch w swej ręce. I pochwyił smoka, tego węża starodawnego, który jest Diabłem i Szatanem, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął go, i położył na nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni tysiąc lat; a potem trzeba, aby został rozwiązany na krótki czas. I ujrzałem trony, i zasiedli na nich, i dano im władzę sądenia; i ujrzałem dusze świętych za świadectwo Jezusa i za słowo Boże, i którzy nie oddali pokłonu Bestii ani jej obrazowi, i nie przyjęli jej znamienia na czołach swoich ani na rękach; i ożyli, i królowali z Chrystusem przez tysiąc lat. Objawienie 20:1-4.

Sąd, który jest „dany” świętym, wskazuje, że podczas milenium to oni będą sądzić bezbożnych, a nie że sami będą sądzeni.

W ciągu tysiąca lat między pierwszym a drugim zmartwychwstaniem odbywa się sąd nad bezbożnymi. Apostoł Paweł wskazuje na ten sąd jako na wydarzenie następujące po drugim przyjściu. „Nie sądzcie niczego przed czasem, aż przyjdzie Pan, który też wyprowadzi na światło rzeczy ukryte w ciemności i ujawni zamysły serc.” 1 Koryntian 4:5. Daniel stwierdza, że gdy przyszedł Sędziwy, „sąd został powierzony świętym Najwyższego.” Daniel 7:22. W tym czasie sprawiedliwi królują jako królowie i kapłani Boga. Jan w Apokalipsie mówi: „I widziałem trony, i usiedli na nich, i dano im sąd.” „Będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat.” Apokalipsa 20:4, 6. Właśnie w tym czasie, jak zapowiedział Paweł, „święci będą sądzić świat.” 1 Koryntian 6:2. W łączności z Chrystusem osądzają bezbożnych, porównując ich czyny z księgą ustaw, Biblią, i rozstrzygając każdą sprawę według uczynków dokonanych w ciele. Wtedy wymierza się miarę kary, jaką bezbożni mają ponieść, stosownie do ich uczynków; i zostaje to zapisane przy ich imionach w księdze śmierci.

Szatan oraz źli aniołowie są również sądzeni przez Chrystusa i Jego lud. Mówi Paweł: 'Czyż nie wiecie, że będziemy sądzić aniołów?' Werset 3. A Juda stwierdza, że 'aniołów, którzy nie zachowali swego pierwotnego stanu, lecz opuścili własne mieszkanie, zachował w wiecznych więzach w ciemnościach aż do sądu wielkiego dnia.' Judy 6.

"U kresu tysiąclecia nastąpi drugie zmartwychwstanie. Wtedy bezbożni zostaną wskrzeszeni z martwych i staną przed Bogiem dla wykonania 'napisanego wyroku.' Tak więc objawiciel, po opisaniu zmartwychwstania sprawiedliwych, mówi: 'Pozostali z umarłych nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat.' Objawienie 20:5. A Izajasz o bezbożnych mówi: 'Będą zgromadzeni, jak się zbiera więźniów do lochu, zostaną zamknięci w więzieniu, a po wielu dniach będą nawiedzeni.' Izajasz 24:22." Wielki bój, 660, 661.

Jest więc jasne, że „wzburzenie narodów” odnosi się do „burzliwych czasów”, które spadają na świat, zanim zakończy się czas próby, oraz że kiedy „narody są wzburzone”, są jednocześnie „trzymane w ryzach”.

"Widziałem, że gniew narodów, gniew Boży i czas sądu nad umarłymi były oddzielne i odrębne, następujące jedno po drugim." Early Writings, 36.

W czasie, gdy „narody są rozgniewane”, zaczyna padać późny deszcz.

W owym czasie, gdy dzieło zbawienia będzie dobiegać końca, na ziemię przyjdzie ucisk, a narody będą rozgniewane, jednak powstrzymywane, aby nie przeszkodzić dziełu trzeciego anioła. W tym czasie spadnie 'późny deszcz', czyli ochłoda od oblicza Pana, aby dodać mocy doniosłemu głosowi trzeciego anioła i przygotować świętych do wytrwania w czasie, gdy zostanie wylanych siedem ostatnich plag. Wczesne Pisma, 85.

Nadchodzi moment, gdy „narody są rozgniewane”, ale jednocześnie „trzymane w ryzach”. Wtedy właśnie Chrystus ustanawia Swoje królestwo chwały, gdyż ustanawia Swoje królestwo w czasie późnego deszczu.

Późny deszcz spada na tych, którzy są czysti — wtedy wszyscy otrzymają go jak dawniej.

"Gdy czterej aniołowie puszczą, Chrystus ustanowi swoje królestwo. Nikt nie otrzyma późnego deszczu poza tymi, którzy czynią wszystko, co mogą." Spalding i Magan, 3.

Dwa poprzednie fragmenty z Early Writings wskazują, że gdy narody są rozgniewane, a jednocześnie „trzymane w ryzach”, czterej aniołowie powstrzymują cztery wiatry. Rozgniewanie narodów jest więc przedstawione jako „cztery wiatry”. Zauważyła także, że w czasie, gdy czterej aniołowie trzymają w ryzach rozgniewane narody, nadejdzie późny deszcz. Okres, który zaczyna się wraz z nadejściem późnego deszczu — a więc wtedy, gdy narody są rozgniewane, lecz trzymane w ryzach — trwa aż do chwili, gdy Michał powstanie i zakończy się czas próby człowieka. Ten okres jest czasem, gdy dzieło zbawienia dobiega końca, i dlatego przedstawia ostatnie dzieło Chrystusa w Miejscu Najświętszym, które jest określane jako czas, gdy On albo wymazuje grzechy ludzi, albo ich imiona z ksiąg sądu. Ten okres, gdy aniołowie wstrzymują cztery wiatry, jest czasem pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy.

Islam trzeciej Biady jest mocą, która „wzburza narody”, a trzecia Biada nadeszła 11 września 2001 roku, lecz islam został natychmiast „powstrzymany”. „Wiatr wschodni” jest symbolem islamu, a Izajasz utożsamia „wiatr wschodni” z „srogim wiatrem”, który Bóg „powściąga” (powstrzymuje). Wojna islamu jest wielokrotnie przedstawiana jako kobieta w bólach porodowych, gdyż jest to narastająca wojna, która rozpoczęła się 11 września 2001 roku, gdy zstąpił potężny anioł z osiemnastego rozdziału Objawienia, co zostało naznaczone zburzeniem wielkich budynków Nowego Jorku.

Czy teraz rozchodzi się pogłoska, jakobym twierdziła, że Nowy Jork ma zostać zmieciony przez falę pływową? Tego nigdy nie powiedziałam. Powiedziałam natomiast, patrząc, jak wyrastają tam wielkie budowle, piętro po piętrze: "Jakie straszne sceny rozegrają się, gdy Pan powstanie, by straszliwie wstrząsnąć ziemią! Wówczas spełnią się słowa z Księgi Objawienia 18,1–3." Cały osiemnasty rozdział Księgi Objawienia jest ostrzeżeniem przed tym, co ma przyjść na ziemię. Nie mam jednak żadnego szczególnego światła co do tego, co ma przyjść na Nowy Jork; wiem tylko, że pewnego dnia wielkie budynki tam zostaną powalone za sprawą

Bożej mocy, która wywraca i obala. Z otrzymanego światła wiem, że na świecie jest zniszczenie. Jedno słowo od Pana, jedno dotknięcie Jego potężnej mocy i te masywne budowle runą. Rozegrają się sceny, których grozy nie potrafimy sobie wyobrazić. Review and Herald, 5 lipca 1906.

Na wykresach z 1843 i 1850 roku islam jest przedstawiony jako „konie bojowe”. W dziewiątym rozdziale Apokalipsy, gdzie islam pierwszego i drugiego „Biada” jest ukazany, charakter islamu jest zidentyfikowany przez imię króla islamu.

I mieli nad sobą króla, którym jest anioł otchłani; jego imię po hebrajsku brzmi Abaddon, a po grecku Apollyon. Objawienie 9:11.

Werset, który znajduje się w rozdziale DZIEWIĄTYM, wersecie JEDENASTYM, proroco wskazuje, że niezależnie od tego, czy jest przedstawiony w Starym Testamencie (po hebrajsku), czy w Nowym Testamencie (po grecku), charakter islamu to Abaddon lub Apollyon. Oba imiona oznaczają „zniszczenie i śmierć”.

„Aniołowie wstrzymują cztery wiatry, przedstawione jako rozgniewany koń, który usiłuje wyrwać się i popędzić po obliczu całej ziemi, niosąc na swej drodze zniszczenie i śmierć.”
Manuscript Releases, tom 20, 217.

Cztery wiatry są rozjuszonym koniem biblijnego proroctwa, który pragnie wyrwać się na wolność. Jedną z cech proroczych tego rozjuszonego konia jest to, że jest trzymany na uwięzi, ale stara się zerwać z uwięzi i sprowadzić „zniszczenie i śmierć” na całą Ziemię.

Będziemy nadal zajmować się tymi tematami w kolejnym artykule.

Oby lud Boży miał świadomość zbliżającego się zniszczenia tysięcy miast, dziś niemal całkowicie oddanych bałwochwalstwu! Lecz wielu z tych, którzy powinni głosić prawdę, oskarża i potępia swoich braci. Gdy przemieniająca moc Boga ogarnie umysły, nastąpi zdecydowana zmiana. Ludzie nie będą mieli skłonności do krytykowania i niszczenia. Nie będą przyjmować postawy, która przeszkadza, aby światło mogło świecić światu. Ich krytyka i oskarżenia ustaną. Siły wroga szykują się do bitwy. Srogie zmagania są przed nami. Trzymajcie się razem, bracia i siostry, trzymajcie się razem. Złączcie się z Chrystusem. "Nie mówcie: Zmowa, . . . ich bojaźni się nie bójcie ani się nie lękajcie. Miejcie Pana Zastępów za świętego; niech On będzie waszą bojaźnią i niech On będzie waszym lękiem. I On będzie świątynią; lecz także kamieniem potknięcia i skałą zgorszenia dla obu domów Izraela, sidłem i pułapką dla mieszkańców Jerozolimy. A wielu spośród nich potknie się, upadnie i się rozbije, zostanie usiłanych i pojmanyh."

Świat jest teatrem. Aktorzy, jego mieszkańcy, przygotowują się, by odegrać swoją rolę w ostatnim wielkim dramacie. Bóg ginie z oczu. W wielkich masach ludzkości nie ma jedności, chyba że ludzie łączą się, by realizować swoje egoistyczne cele. Bóg się przygląda. Jego zamiary względem buntowniczych poddanych zostaną wypełnione. Świat nie został oddany w ręce ludzi, choć Bóg pozwala, by na pewien czas panowały żywioły zamętu i nieładu. Moc z dołu działa, by doprowadzić do ostatnich wielkich scen tego dramatu — szatan przychodzi jako Chrystus i działa z całą zwodniczością nieprawości w tych, którzy wiążą się ze sobą w

tajnych stowarzyszeniach. Ci, którzy ulegają pędowi do zrzeszania się, realizują plany wroga. Przyczyna pociągnie za sobą skutek.

"Nieprawość niemal dosięgła swego kresu. Zamęt ogarnia świat, a wkrótce spadnie na ludzi wielka trwoga. Koniec jest już bardzo bliski. My, którzy znamy prawdę, powinniśmy przygotowywać się na to, co wkrótce nawiedzi świat jako ogromne zaskoczenie." Review and Herald, 10 września 1903 r.